

\*POD CIEMNYM NIEBEM CHALINA\* \*PŁĄZY BUDZĄ SIĘ DO ŻYCIA\*  
\*ZAPOWIEDŹ OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KULTURY CYSTERSKIEJ W ŁĄDZIE\*

# KRAJOBRAZ

2/2023

MAGAZYN ZESPOŁU PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH  
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Pierwszy kwartał 2023 roku dobiega końca, w co trudno uwierzyć. Przecież jeszcze niedawno żegnaliśmy bardzo pracowity rok 2022! Tymczasem przed nami czas pełen projektów, pełen edukacji i ochrony przyrody. W nowym numerze Magazynu KRAJOBRAZ pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego zapraszają na wyjątkowe wydarzenia, a wśród nich między innymi trwający właśnie oSowiwały Tydzień. Ta akcja skierowana jest do wszystkich, którzy chcieliby poznać tę tajemniczą grupę ptaków oraz dowiedzieć się, w jaki sposób możemy prostymi działaniami przyczynić się do polepszenia warunków dla ich bytowania. Przecież sowy to nasi sprzymierzeńcy - ograniczają liczebność gryzoni, na naszych polach i podwórkach! Osowiwałych informacji o nie zabraknie w przestrzeni wirtualnej - na profilu ZPKWW na Facebooku oraz w przestrzeni fizycznej - na spotkaniach organizowanych w Ośrodkach Edukacji Przyrodniczej w Chalinie, w Łądzie oraz w Majątku Rogalin. W kolejnych miesiącach będziecie mieli Państwo okazję przeżyć kilka wypraw w ramach spacerów krajoznawczych „Na Manowce”. W marcu czeka na Was wycieczka po Sierakowskim PK, w kwietniu po Rogalińskim i Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego. W maju nasi sympatyczni i doświadczeni przewodnicy zabiorą Was do Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia i Przemęckiego Parku Krajobrazowego. Warto śledzić informacje o zbliżających się spacerach w mediach społecznościowych już dużo wcześniej, tym bardziej, że zainteresowanych jest o wiele więcej niż miejsc! Maj to także miesiąc, w którym odbędzie się wyjątkowe wydarzenie - Festiwal Krajobrazu! Dokładnie w sobotę 20 maja, na terenie Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Chalinie, w sercu Sierakowskiego Parku Krajobrazowego będzie można na żywo obejrzeć pokazy rękodzielniczków a także wybrać się na krajoznawczy spacer. Nie zabraknie



licznych stoiska lokalnych artystów oraz instytucji zajmujących się ochroną przyrody i turystyką. Wiodącą ideą festiwalu jest promocja dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego regionu, a także zwrócenie uwagi na problem zanieczyszczenia wód, zwłaszcza w kontekście zachowania zasobów przyrodniczych „Krainy 100 jezior” Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego. W tym celu planujemy utworzyć naukowy studencki kampus ekologiczny oraz debatę klimatyczną poświęconą zmianom klimatycznym i kurczącym się zasobom wodnym, tak ważnym dla zachowania bioróżnorodności i egzystencji człowieka. Już dzisiaj zachęcam do zarezerwowania w kalendarzach daty tego wydarzenia, na którym nie może Państwa zabraknąć!

**Jacek Bogustawski**  
**Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego**

## MARZEC

### „oSowiwały Tydzień”

Koniec marca to jak co roku "oSowiwały Tydzień". W Ośrodkach Edukacji Przyrodniczej w Chalinie i w Łądzie oraz w Majątku Rogalin organizowane są poświęcone socom zajęcia i warsztaty. Dodatkowo, na naszych profilach w serwisach społecznościowych będzie można, jak zwykle, znaleźć mnóstwo interesujących treści o sowej tematyce. Dlaczego akurat sowy? Bo są ściśle związane z krajobrazem, który chronimy a nasze działania mają bezpośrednie przełożenie na ich los. [Więcej o oSowiwałym Tygodniu.](#)

### Spacer „Na Manowce”

W sobotę odbywa się kolejny spacer krajoznawczy z cyklu "Na Manowce". Tym razem Michał Białek - nasz niezwykle doświadczony i pełen pasji ornitolog, znawca ptasich zachowań i zwyczajów - zabierze uczestników na wyprawę po mniej znanych zakątkach Rogalińskiego Parku Krajobrazowego i opowie o aktywnych o tej porze roku ptasich developerach - dzięciołach. Więcej szczegółów na [stronie wydarzenia.](#)

## KWIECIEŃ

### Spacer „Na Manowce”

W Międzynarodowy Dzień Ptaków wybierzemy się do Sierakowskiego Parku Krajobrazowego, wspólnie z Karoliną Ferenc - doświadczoną edukatorką przyrodniczą, miłośniczką astronomii, pracowniczką Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Chalinie. Zapisy od 20 do 30 marca, pod adresem e-mail: [manowce@zpkww.pl](mailto:manowce@zpkww.pl)

### Tydzień Ciemnego Nieba

Poznaj krajobraz nocnego nieba w ostoi ciemnego nieba Izdebno-Chalin. Więcej szczegółów na [stronie wydarzenia.](#)

### Spacer "Na Manowce"

W Międzynarodowy Dzień Ziemi wybierzemy się na spacer w Parku Krajobrazowym im. gen. Dezyderego Chłapowskiego, wspólnie z Arturem Golisem - człowiekiem-legendą Parków Krajobrazowych; znawcą przyrody i historii, poszukiwaczem zaginionych osad i grodów. Zapisy od 10 do 20 kwietnia, pod adresem e-mail: [manowce@zpkww.pl](mailto:manowce@zpkww.pl)

## MAJ

### Festiwal Krajobrazu

Całodniowe wydarzenie edukacyjne, połączone z debatą o tematyce kryzysu wodnego, którego celem jest nauka postrzegania otaczającej nas przestrzeni poprzez pryzmat doświadczeń naukowych, warsztatów przyrodniczo-sensorycznych i spacerów dydaktycznych.

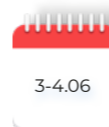
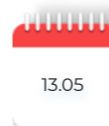
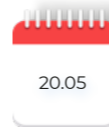
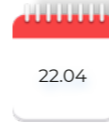
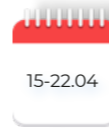
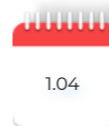
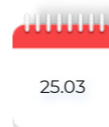
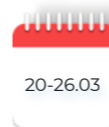
### Spacer „Na Manowce”

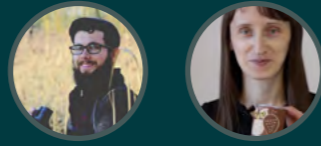
W Światowy Dzień Ptaków Wędrownych wybierzemy się na ornitologiczną wyprawę do Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia z Michałem Białkiem - specjalistą z zakresu ochrony przyrody, pełnym pasji ornitologiem, znawcą zachowań ptaków i ich zwyczajów. Zapisy od 1 do 11 maja, pod adresem e-mail: [manowce@zpkww.pl](mailto:manowce@zpkww.pl)

## CZERWIEC

### Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie

Więcej na stronie 26 i na pod adresem: <http://fest.powiat-slupca.pl/>





# Pod ciemnym niebem Chalina

## Z głową w gwiazdach... jak długo jeszcze?

W dobie powszechnego, globalnego kryzysu ekologicznego nie sposób myśleć o wszystkim. Temperatura atmosfery rośnie, oceany stają się coraz bardziej zakwaszone, badania jakości wód śródlądowych przyciągają naszą uwagę coraz bardziej zaskakującymi substancjami chemicznymi... Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze jedna rzecz, która w ciągu ostatnich dekad przybrała rozmiary plagi. Z naszego świata znika coś, czego braku praktycznie w ogóle nie zauważamy... Chodzi o **ciemność**.

Coraz rzadszy staje się widok rozgwieżdżonego, nocnego nieba. Tam, gdzie mieszka większość populacji naszej planety – w miastach – praktycznie nie widać gwiazd, nawet jeśli niebo jest pozbawione chmur. Łuna od wszechobecnego oświetlenia elektrycznego to jednak nie tylko miejski problem – sztuczne światło rozprasza się w atmosferze, tak że lekka czerwona poświata sięga daleko poza zwartą zabudowę. Tylko 1 na 9 osób na świecie (i 1 na 100 osób w Europie i USA) mieszka na obszarze, gdzie nocne niebo nie jest zanieczyszczone światłem – bo tak właśnie określa się to zjawisko. Dane te pochodzą z 2016 roku [1] i od tego czasu sytuacja na pewno uległa pogorszeniu. Najnowsze szacunki, oparte na armii wolontariuszy z całego świata monitorujących widoczność gwiazd w swoim otoczeniu, wskazują, że nocne niebo staje się o 10% jaśniejsze... co roku. Innymi

słowy, oznacza to, że co 8 lat nocne niebo staje się dwukrotnie jaśniejsze [2]. To zjawisko może wydawać się błahe. To ewentualnie problem astronomów amatorów – bo ci profesjonalni i tak korzystają z obserwatoriów zlokalizowanych w odludnych, ciemnych (no właśnie!) miejscach, takich jak szczyty gór, albo wręcz z zawieszonych w przestrzeni kosmicznej teleskopów. W rzeczywistości jest dokładnie przeciwnie – nocna ciemność ma gigantyczne znaczenie dla naszego funkcjonowania, zakorzenione głęboko w naszej istocie jako organizmów żywych.

Zastanówmy się przez chwilę, porównując ze sobą globalne ocieplenie z globalnym zanieczyszczeniem światłem. Chociaż to pierwsze ma i będzie miało fundamentalne znaczenie dla naszej cywilizacji i jej funkcjonowania, to z punktu widzenia czasu geologicznego na naszej planecie, zmiany klimatu były i będą. Oczywiście, teraz są katastrofalnie szybkie – ale mimo to, w przeszłości można znaleźć pewne odniesienia do stanu obecnego. W przypadku zanieczyszczenia światłem jest inaczej – jak świat światem, przez całe miliardy lat, dzień był dniem, a noc nocą. Z tego powodu rytm dobowy, regulowany przez obecność lub brak światła, jest wpisany bardzo głęboko w geny wszystkich żywych organizmów – od pierwotniaków (a nawet bakterii) przez rośliny aż po ludzi. Światło (lub jego brak) przekłada się na ekspresję

konkretnych genów i na funkcjonowanie całego organizmu w ustalonych przez ewolucję ramach. Zanieczyszczenie światłem, nadmiar światła, który sobie dostarczamy – bo nie chodzi tylko o nocne niebo, niebieskawe światło z najróżniejszych ekranów towarzyszy nam przez całe wieczory – zaburza procesy fizjologiczne głęboko zakorzenione w przeszłości.

Jakie są efekty? Na ten temat napisano już całe tomy, a większość z nich – w ostatnich latach. Poza najbardziej oczywistym efektem – niedoborem dobrej jakości snu – dużą uwagę poświęca się efektom dla układu odpornościowego, które mogą przekładać się na zakłócenia jego prawidłowego działania [3]. Pewne poszlaki wskazują nawet na rolę sztucznego oświetlenia w rozwoju niektórych nowotworów [4]. Ludzie jako istoty niezwykle plastyczne ekologicznie pewnie mogą sobie z tym jakoś poradzić – trudniej w przypadku innych gatunków.

Zanieczyszczenie światłem w wielkim stopniu ingeruje w życie owadów – co wie każdy, kto widział obijające się o lampy ćmy. Obserwowany na całym świecie spadek liczebności owadów jest prawdopodobnie przynajmniej częściowo spowodowany przez zanieczyszczenie światłem. Nocne owady po prostu gorzej funkcjonują w coraz jaśniejszych ciemnościach – gąsienice boją się żerować, zaburzenia hormonalne zakłócają cykl rozwojowy, dorosłe ćmy giną pod lampami zamiast zapylać kwiaty... [5].

Jako że owady to najliczniejsze (i, bądźmy szczerzy, najważniejsze) zwierzęta na ziemi, to cokolwiek się z nimi dzieje, przekłada się na cały ekosystem – przede wszystkim na rośliny. Jak się okazuje, zanieczyszczenie światłem powoduje spadek plonowania dzikich roślin. Badania przeprowadzone na ostrożeńiu kapustowatym (tę białą kwitnącą roślinę spotkacie na wilgotnych łąkach w prawie każdym z wielkopolskich parków krajobrazowych) wskazują na spadek liczby produkowanych nasion u tego gatunku w miejscach, gdzie noc nie jest już tak ciemna, jak kiedyś [6]. Przyczyną jest właśnie mniejsza

aktywność nocnych owadów, zapylających kwiaty ostrożeńia. Chociaż zapylanie kojarzy nam się przede wszystkim z owadami dziennymi – dzikimi pszczołami oraz ich udomowionymi odpowiednikami – to istotna jego część ma miejsce w nocy, przede wszystkim za pomocą ciem.

Zanieczyszczenie światłem ma też niebagatelny wpływ na rośliny nawet bez pośrednictwa owadów. Jesienią przyjrzyjmy się żółknącym liściom w parkach – tam, gdzie korona drzewa otacza latarnię, liście przebarwiają się i opadają znacznie później niż pozostałe. Sztuczne światło wpływa też na wcześniejsze kwitnienie drzew i innych roślin – co może przekładać się np. na dłuższy sezon pylenia, co ma niebagatelny wpływ na nasze zdrowie! [7]

Badania naukowe nad konsekwencjami zanieczyszczenia światłem są dziedziną nową, ale błyskawicznie się rozwijającą. Wiemy natomiast coraz więcej, a nasza wiedza powinna stopniowo przekładać się na praktykę. Dobrym przykładem jest Francja, gdzie dzięki zmianom w przepisach udało się w znacznej mierze ograniczyć ten problem – gość z Polski będzie zaskoczony, jak znacznie ciemniejsza jest noc francuska niż ta nasza, rozświetlona potężnymi diodami LED instalowanymi wszędzie, gdzie się da. W naszym kraju świadomość problemu pozostaje niewielka, ale wciąż rośnie – jedną z najważniejszych inicjatyw są tzw. parki ciemnego nieba – miejsca, gdzie dzięki lokalnym regulacjom aktywnie przeciwdziałano zanieczyszczeniu światłem. Takie miejsce – jedno z ledwo trzech na niżu Polski – leży na terenie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. Mowa tu o **Ostoi Ciemnego Nieba Izdebn-Chalin**, w sercu którego leży Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Chalini.

Ostoja została utworzona uchwałą Rady Miejskiej w Sierakowie z dnia 25 marca 2014 r. i była wówczas **piątym w Polsce takim obszarem** i jedynym leżącym na niżu. Jej powstanie zainicjował astronom amator **Tomasz Zaraś z Izdebn**. Zauważył on, że w obserwacjach astronomicznych

coraz bardziej przeszkadza mu światło latarni ulicznych. Zainteresował się wtedy problemem zanieczyszczenia sztucznym światłem, co doprowadziło do pomysłu utworzenia ostoi ciemnego nieba w Izdebnie i Chalinie. Po utworzeniu ostoi Gmina Sieraków wymieniła latarnie na sprzyjające ochronie ciemnego nieba. Powstanie ostoi pociągnęło za sobą też działania edukacyjne: w programie Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Chalinie znalazły się zajęcia z astronomii dla dzieci, organizowane są też wydarzenia otwarte pod nazwą **Pod Ciemnym Niebem Chalina**, z których największe to sierpniowa Noc Perseidów. Dobre warunki obserwacyjne w ostoi wykorzystał też **Instytut Obserwatorium Astronomiczne UAM**

w **Poznaniu**, lokując na terenie OEP Chalin część **Globalnego Teleskopu Astrofizycznego** (PTSD3 – Poznański Teleskop Satelitarny), w którym badane są kosmiczne śmieci znajdujące się na orbicie Ziemi (np. zepsute satelity i odrzucone człony rakiet). Obecnie koło Izdebnia powstaje też Stacjonarne Obserwatorium Astronomiczne – miejsce, gdzie z dala od sztucznych światel będzie można zatrzymać się i gołym okiem lub przy pomocy własnego sprzętu podziwiać piękno nocnego krajobrazu. Tak pasja i walka o ochronę ciemnego nieba jednej osoby doprowadziły nie tylko do powstania ostoi, ale i zainspirowały wiele osób i podmiotów do dalszych działań.

### Jeśli chcesz wiedzieć więcej:

- 1) Cinzano i in. (2001) <https://doi.org/10.1046/j.1365-8711.2001.04882.x>
- 2) Kyba i in. (2023) <https://doi.org/10.1126/science.abq7781>
- 3) Walker i in. (2022) <https://doi.org/10.1007/s00281-021-00899-0>
- 4) Lamphar i in. (2022) <https://doi.org/10.1016/j.scitotenv.2021.150918>
- 5) Boyes i in. (2021) <https://doi.org/10.1111/icad.12447>
- 6) Knop i in. (2017) <https://doi.org/10.1038/nature23288>
- 7) Meng i in. (2021) <https://doi.org/10.1093/pnasnexus/pgac046>

# TYDZIEŃ CIEMNEGO NIEBA

15-22 kwietnia 2023

Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Chalinie

Wypatruj zapowiedzi i programu wydarzeń na naszej stronie

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!  
ZESKANUJ GWIEZDNY QR KOD



Ostoja Ciemnego Nieba Izdebnno-Chalin to jedna ze stref o wyjątkowo niskim zanieczyszczeniu sztucznym światłem w Polsce



# LEŚNE DYWANY

## Wiosna za progiem

Początek marca ma dla nas wymiar niemalże symboliczny. Nadejście marca po mroźnym, typowo zimowym lutym (jak dawniej bywało) to wyraźny sygnał – spragnieni słońca i ciepła, zaczynamy ze zniecierpliwieniem wypatrywać oznak wiosny. Z reguły w naszych oczach jej nadejście zwiastuje zakwit przebiśniegów w ogrodach.

Śnieżyczka przebiśnieg, podobnie jak śnieżycza wiosenna, jest gatunkiem, który występuje przede wszystkim na południu kraju. W Wielkopolsce znajdują się pojedyncze stanowiska, a większość to uciekinierzy z przydomowych upraw bądź ślad po dawnych osadach i ogródkach. Na nizinach przebiśniegi mogą zakwitać już w lutym, a ich bielutkie główki, jak sama nazwa wskazuje, niekiedy wyłaniają się spod śnieżnej kołderki. Zielone plamki na kwiatach wspomagają proces wytwarzania substancji odżywczych. Zakwit przebiśniegów w sąsiedztwie człowieka może nas jednak zwiść. Miejskie tereny zieleni znajdują się w strefie oddziaływania wyspy ciepła – w betonowej dżungli temperatura jest zazwyczaj o kilka stopni wyższa niż poza miastem, co sprzyja szybszemu wybudzaniu się przyrody z zimowego odrętwienia. Gdy w naszych ogrodach cieszymy się już z nadchodzącej wiosny, przyroda poza miastem jeszcze czeka. Jakich oznak wiosny warto wypatrywać, przemierzając wielkopolskie parki krajobrazowe?

Jedną z powszechnie występujących w wielkopolskich grądach i dąbrowach roślin jest przylaszczka pospolita. Ten

dobrze nam znany kwiat o fioletowych płatkach swą naukową nazwą *Hepatica nobilis* zawdzięcza liściom, których kształt przypomina wątrobę. Jak wiele roślin trujących, przylaszczka wykorzystywana była w medycynie (pytanie, czy skutecznie), a zgodnie z tzw. nauką o sygnaturach podobieństwo jej liści do kształtu wątroby wyraźnie wskazywało, że wspomaga ona walkę z chorobami tego narządu. Co ciekawe, w rozsiewaniu nasion pomagają mrówki. Przylaszczka kwitnienie rozpoczyna w marcu, ale nie jest pierwsza na podium. Już nawet w lutym kwiaty rozwijają inne, zapowiadające nadejście wiosny rośliny: wawrzynek wilczelyko i leszczyna pospolita. Pierwsza z nich, jak wiele roślin trujących, w nazwie kryje nawiązanie do wilka. Na przedwiośniu nagie gałązki wawrzyńka obsypują się drobnymi, różowymi kwiatami. Kwiaty leszczyny pospolitej mają zupełnie inną formę - zebrane są w wydłużone kwiatostany zwane kotkami – to kwiatostany męskie. Z kolei kwiatostany żeńskie mają postać niedużych, owalnych pąków na pędach, zakończonych różową czupryną, którą tworzą znamiona słupków. W sprzyjających warunkach kotki rozluźniają się i uwalniają żółty pyłek, co nie jest dobrą wiadomością dla alergików. W marcu zakwita także olsza czarna, której kwiaty, podobnie jak kwiaty leszczyny, zebrane są w kwiatostany nazywane kotkami o pięknej, ciemnoróżowo-malinowej barwie.

Przylaszczka, podobnie jak zawilec gajowy, ziarnopłon wiosenny czy kokorycz pusta należy do grupy roślin, którą określamy enigmatycznie brzmiącą nazwą geofity. Geofity to rośliny, które niekorzystny okres roku spędzają w postaci podziemnych organów, w których zmagazynowane są niezbędne do rozwoju substancje odżywcze. W przypadku przylaszczki są to kłącza, u złoci cebulki, a u ziarnopłona i kokoryczy bulwy. Wczesnowiosenne geofity prowadzą prawdziwy wyścig z czasem. Rośliny muszą szybko rozwinąć kwiaty, uwol-



umożliwić zapylenie oraz rozwinąć i wydać nasiona – zanim zazielenią się podszyt i korony drzew. Drobniotkie organizmy masowo zakwitają, tworząc zachwycające kwietne dywany, maksymalnie korzystając z docierających jeszcze do powierzchni ziemi promieni słonecznych. Gdy krzewy i drzewa zazielenią się, do runa docierać będzie znikoma ilość światła – wówczas wczesnowiosenne geofity znikają z dna lasu. Ożywią się na wiosnę w kolejnym roku. Spośród wielkopolskich parków krajobrazowych, z masowego zakwitania roślin runa leśnego, czyli aspektu wiosennego, słyną przede wszystkim Park Krajobrazowy Promno i Puszcza Zielonka. W niemal

każdym zakątku przylaszczki, ziarnopłony, kokorycze, miodunki będą starały się zwrócić na siebie uwagę wrażliwego na delikatne piękno wędrowca. W okolicach jeziora Drążynek oraz wzdłuż ścieżki przyrodniczo-leśnej w Jeziercach, zachwycić się można mozaiką zawilców żółtych i gajowych. W pobliżu leśniczówki w Annowie wiosną rozwija się fioletowo-biały dywan kokoryczy pustych. Niestety, nierzadko borykamy się z problemem zdeptywania i rozjeżdżania ukwieconych dywanów przez turystów. Gorąco prosimy, by uszanować piękno natury, pozwolić roślinom zrealizować swój cykl życiowy i podziwiać je z bezpiecznej dla nich i dla ich przetrwania odległości.



Podczas gdy zachwycamy się pełnym barw i zapachów runem leśnym w szczycie rozkwitu, o naszą uwagę nieśmiało walczą także inne rośliny. Kto wie, jak wyglądają **kwiaty klonu zwyczajnego**? Kwiecień to czas, gdy na drzewach pojawiają się żółtozielone, zebrane w kwiatostany kwiaty. O tej porze roku klonowe aleje otaczają się kwiecistą zielonkawą otoczką, mylnie przez nas braną za młode listki. Kwiaty klonu produkują bardzo dużo nektaru i są ważnym wczesnowiosennym pożytkiem dla pierwszych pszczołowatych.



Fot. Karolina Ferenc



Kwiatostany olszy czarnej, fot. Artur Golis



Kwiatostany wierzby, tzw. „bazie kotki” fot. Artur Golis



# Okiem

# motylarza



Fot. Rafał Śniegocki

Przyroda pomału budzi się do życia a wraz z nią wiele niezwykłych organizmów. Wśród entomologicznych zwiastunów wiosny z pewnością poznacie cytrynki. Te jaskrawożółte motyle przesypiają zimę często zasypane śniegiem w leśnej ściółce, ogrodowych liściach czy w zakamarkach kory drzew. Wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca **latolistki cytrynki** budzą się z hibernacji. Po ciemnej stronie nocy ich odpowiednikiem jest ćma, **nasierszyca**

**różnobarwna**, która pojawia się z początkiem kwietnia w alejach brzozowych. Zaledwie chwile później swoje loty rozpoczyna inna piękność, latająca za dnia **pawica grabówka**. Należy ona do rodziny pawicowatych, w której opisano blisko 2300 gatunków na całym świecie. Jej kuzynami są największe i najbardziej spektakularne motyle nocne na Ziemi. Prawdziwe dziwadła, symbole kultur i wierzeń owiane astrologicznym mistycyzmem. Chińska i amerykańska

**ćma księżycowa** o niezwykle długich ogonkach, **pawica kometa** o olbrzymich oczach wyrysowanych na skrzydłach czy gigantyczna **pawica atlas** z południowej Azji, posiadającą największą powierzchnię skrzydeł wśród motyli (30 cm rozpiętości, ok. 400 cm<sup>2</sup>). De facto większość pawic swoim atrakcyjnym ubarwieniem nie ustępuje wcale motylom dziennym. Dotyczy to również naszej skromnej, w porównaniu do tropikalnych kuzynów, **pawicy grabówki**. Cechą wspólną wszystkich pawic są pawie oczka, imitujące oczy drapieżników. Gdy czują się zaniepokojone migają skrzydłami ukazując wielkie niczym u sowy oczy.

Wczesną wiosną wielobarwne samce grabówki przemierzają popołudniami w szaleńczym i chaotycznym locie wrzosowiska. Poszukują samic. Jak większość ciem z rodziny pawicowatych są wrażliwe na zapach. Długie pierzaste czułki pozwalają im wyczuć płęć przeciwną nawet z dużej odległości. Samice są od samców nieco większe, odziane w srebrzysto szare łuski różnią się także kolorem. Z jaj, które złożą na wrzosach, malinach czy jeżynach wylęgną się gąsienice, które będą żerować do końca lata.

Jeśli interesujecie się motylami, zwłaszcza pawicami, koniecznie wybierzcie się do Sierakowskiego Parku Krajobrazowego na kwietniowy spacer. Zachęcam Was do podzielenia się z nami opisem i zdjęciami z takich wypraw. Pawica, mimo, iż pospolita, jest gatunkiem trudnym do wypatrzenia i każda informacja o jej występowaniu jest niezwykle cenna.

*Ps. Od połowy marca z niecierpliwością wpatruje się w okna moich hodowlarek. Po chińskiej ćmie księżycowej, która całą zimę żerowała na sośnie przyszła pora na pawice. O tej porze roku grabówki przebywają w kokonach, które z kolei skrywają poczwarki. Przypominają kosmiczne kapsuły rodem z filmów science fiction. Przed oddaniem Magazynu miałem to szczęście, że jedna z nich się otworzyła i na świat wyleciał samiec. To niezwykle moment dla każdego entomologa który hoduje owady. Trudno opisać tą radość, gdy po miesiącach oczekiwania zjawa się kolejne pokolenie motyli. To także znak, że wiosna zagościła u nas już na dobre.*



♂



♀

Pawica grabówka



# Zawodnicy na start!



Pszczolinka wiosenna

Dni stają się coraz dłuższe, zakwitają wierzby, leszczyny i liczne wczesnowiosenne kwiaty runa leśnego - przyroda budzi się do życia po zimowym odpoczynku. Wiosna! Ciepłe dni i pierwsze promienie wiosennego słońca niczym starter na zawodach dają sygnał „start!”. Pojawiają się **pierwsze owady zapylające** i od razu zabierają się do pracy. Choć o tej porze roku wcale nie jest łatwo...

W marcu loty rozpoczyna **murarka ogrodowa** – chyba najbardziej znana dzika pszczoła. Jako pierwsze pojawiają się samce, do których po kilku – kilkunastu dniach dołączają samice. Murarka ogrodowa sławę zyskała dzięki niezwykle dużej wydajności, jeśli chodzi o liczbę odwiedzanych i zapylanych kwiatów. Z tego względu zaczęto ją nawet hodować. To jednak tylko jeden z ponad 400 krajowych gatunków dzikich pszczół, które również potrzebują naszego zainteresowania i ochrony.

Wczesną wiosną wśród krokusów i przebiśniegów zaczynają się krzątać duże, pękate **trzmiele ziemne i gajowe**. To młode matki, które uważnie rozglądają się za odpowiednim miejscem na gniazdo. Mimo że życie społeczne trzmieli przypomina pszczelą strukturę rodzinną, ich gniazdo „żyje” tylko rok. Zimą przetrwają jedynie młode królowe, które na wiosnę założą własne rodziny i do momentu odchowania pierwszych robotnic same będą karmić i opiekować się potomstwem. Pośród



Murarka ogrodowa, samiec



Murarka ogrodowa, samica

wczesnowiosennych kwiatów uwijają się również inni przedstawiciele tej grupy: **trzmieł rudy, trzmieł parkowy, trzmieł kamiennik**. Za trzmiela może zostać wzięta włochata **porobnica wiosenna** – kuzynka trzmiela – która nie bez powodu bywa także nazywana włochatką. Niczym motyle z rodziny zawisakowatych zawisa ona przed kwiatem, by sięgnąć do pyłku bądź nektaru. Marcowe chłody jej nie straszne, kwiaty oblatuje już przy temperaturze 10 stopni Celsjusza.

Chłodu nie boi się także **pszczolinka napiaskowa**, którą przy sprzyjającej pogodzie możemy spotkać już nawet pod koniec lutego. Pełne nadziei samce gromadzą się w rojach i aktywnie przeszukują okolicę – gdzieś muszą kryć się samice. Owady te, choć należą do pszczół samotnic, tworzą prawdziwe pszczolinkowe osiedla. Odżywiają się nektarem i pyłkiem wyłącznie kwiatów wierzby. Ich wąska specjalizacja pokarmowa nie jest wyjątkiem – **pszczolinka wierzbowo-mniszkowa** odwiedza, jak sama nazwa wskazuje, wyłącznie kwitnące wierzby i mniszki. Szersze menu charakteryzuje **pszczolinkę pospolitą, białobrzuchą i wiosenną**, które w marcu dołączają do innych intensywnie poszukujących pokarmu dzikich pszczół.

Wczesnowiosenni zapylacze nie mają łatwo. Pod koniec lutego i w marcu kwitnie niewiele roślin. Aby się najeść, trzeba się nalatać i solidnie napracować. Niewielu z nas docenia rolę wierzby jako



wczesnowiosennego pożytku. A znaczenie wierzbowych kwiatów jest olbrzymie dla wielu dzikich pszczół. Wierzba to nie tylko element zakorzenionego w kulturze krajobrazu polskiej wsi i symbol Wielkanocy. To niezwykle cenny element ekosystemu z punktu widzenia zachowania różnorodności biologicznej. Podobnie jak wiele niedocenianych przez nas dziko występujących gatunków roślin, które często nazywamy **chwastami**. Warto dbać o otaczającą nas przestrzeń i dzielić ją z organizmami, które były tu przed nami. Niech ta myśl towarzyszy nam nie tylko **28 marca – w Światowy Dzień Doceniania Chwastów!**



Pszczolinka pospolita



Porobnica wiosenna

Zdjęcia pochodzą z bazy Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.  
autor: Natalia Hałas



Fot. Rafał Śniegocki



## „Skarb krajobrazu” - czyli kilka słów o ochronie alei drzew owocowych



Fot. Artur Golis.

Mówiąc o zaletach drzew owocowych większość z nas od razu myśli o smacznych owocach, jednak w rzeczywistości aleje śródpolne dają nam znacznie więcej. Warto zwrócić uwagę chociażby na ich wartość estetyczną. Drzewa owocowe są pięknym urozmaiceniem krajobrazu – zarówno w czasie kwitnienia, owocowania jak i jesienno-przebarwienia liści. Ponadto we wnętrzu koron i pod nimi panuje swoisty mikroklimat, co jest powinno być szczególnie ważne dla rolników. Zadrzewienia pełnią bowiem

funkcję fitomelioracyjną – aleje spowalniają wiatr, co przeciwdziała erozji gleb i poprawia plonowanie roślin rolniczych. Zatrzymują również wodę, co jest niezwykle istotne w obliczu postępujących zmian klimatycznych. Dla nas jako przyrodników najważniejsza jest ich wartość biocenotyczna. Drzewa owocowe dostarczają pyłku i nektaru owadom, wiele gatunków korzysta z ich owoców, ptaki bardzo chętnie wiją gniazda w koronach, pnie i konary stanowią dom dla dziuplaków. Na urozmaiconym polu

z zadrzewieniami śródpolnymi znajdziemy znacznie więcej gatunków niż w monokulturach, których obecnie niestety nie brakuje. O zaletach drzew owocowych można napisać całą książkę. My, pracownicy parków, jesteśmy tego szczególnie świadomi, dlatego dbamy o to, by takich alei w naszych parkach nie zabrakło. O ochronie alei drzew owocowych z **Arturem Golisem**, głównym specjalistą ds. ochrony przyrody i krajobrazu rozmawia **Alicja Biłoszevska**.



Aleja jabłoniowa w Chalanie, fot. K. Ferenc

**Alicja Biłoszevska (AB): W jaki sposób parkowcy chronią aleje drzew owocowych?**

**Artur Golis (AG):** W sezonie wiosennym będziemy uzupełniać drzewa w miejscach, gdzie nie przyjęły się sadzonki z poprzednich lat. Pierwsze sadzenie realizujemy jesienią (zwykle w listopadzie). Jeżeli jesień jest ciepła, to sadzonki zaczynają się ukorzeniać jeszcze przed nadejściem zimy. Niestety w sezonie wegetacyjnym następnego roku często okazuje się, że część drzew mimo naszych starań się nie przyjmuje, dlatego konieczne są uzupełnienia. Prace planujemy głównie w **Parku Krajobrazowym im. gen. Dezyderygo Chłapowskiego**, który słynie właśnie z historycznych zadrzewień śródpolnych (zwłaszcza nasadzeń pasowych założonych przez patrona obecnego Parku). Planujemy uzupełnienia istniejących już alei owocowych w okolicach Rogaczewa Małego, Wyskoci i Błociszewa.

**AB: Od kiedy realizujecie projekt uzupełnień alei owocowych?**

**AG:** Praktycznie od niepamiętnych czasów. Liczbę posadzonych drzew możemy liczyć w tysiącach. Oprócz drzew owocowych sadzimy również typowe gatunki przydrożne takie jak dąb, klon czy lipa.

**AB: Czy już w tym roku przeprowadziliście jakieś prace?**

**AG:** Na początku roku uzupełnialiśmy paliki i osłonki, których zadaniem jest ochrona młodych drzew. Takie zabezpieczenie jest konieczne głównie ze względu na sarny i zające, które często niszczą sadzonki. Niestety okazało się, że część palików zostało skradzionych.

**AB: Jakie gatunki drzew owocowych najczęściej sadzicie?**

**AG:** Staramy się uzupełniać gatunkami, które tradycyjnie występowały na danym terenie. W Wyskoci mamy piękną aleję gruszą z domieszką jabłoni,

dlatego sadzimy tam właśnie te gatunki. Oczywiście wybieramy formy wysokopienne, w miarę możliwości odmiany tradycyjne. W tej wyjątkowej alei dominuje odmiana gruszy o ciekawym, wydłużonym kształcie owoców i nie mniej ciekawej nazwie - paryżanka. Największą jej zaletą jest smak i soczystość miąższu.

Innym wartym uwagi drzewem, które sadzimy jest dzika czereśnia ptasia w formie botanicznej, czyli niebędąca szczepem odmian uprawnych. W odróżnieniu od typowych czereśni uprawianych w sadach, czysta *Prunus avium* ma strzelisty pokrój, który można porównać do budowy świerka lub modrzewia. Jeśli spojrzymy na takie drzewo widzimy wyraźną dominację głównego pnia, od którego odchodzą cieńsze gałęzie.

**AB: Skąd bierzecie sadzonki?**

**AG:** Ze szkółek leśnych, a także innych producentów mających w ofercie sprawdzony kwalifikowany materiał sadzeniowy.

**AB: Czy owoce drzew, które sadzicie można jeść?**

**AG:** Tak, oczywiście, nawet trzeba! Są bardzo smaczne. Drogi przy których rosną są słabo uczęszczane, więc nie są skażone spalinami. Lepiej jednak zawsze się upewnić czy w pobliżu nie były stosowane środki ochrony roślin.

**AB: Czy napotkały was jakieś trudności?**

**AG:** Oprócz wspomnianej kradzieży palików zdarza się, że rolnicy sprzeciwiają się, by sadzić drzewa w pobliżu ich

pól. Można powiedzieć, że taka postawa to „strzał w kolano”, ponieważ aleje śródpolne chronią uprawy, sprzyjając lepszym plonom. Niestety nie wszyscy są tego świadomi, dlatego uważam, że każde działanie ochronne powinno iść w parze z edukacją społeczeństwa. W obecnych czasach większość z nas goni za pieniędzmi, często zapominając o konsekwencjach. Tereny podmokłe są osuszane, zadrzewienia wycinane – wszystko, aby wycisnąć z danego terenu jak najwięcej.

Oczy otworzą nam się dopiero, gdy pole będzie tak suche i wyjąłowione, że nic tam nie urośnie, a ptaki, które do tej pory umiły nam czas swoim śpiewem, znikną, ponieważ nie będą miały, gdzie zakładać gniazd. W parkach posiadamy dwa zespoły – ds. ochrony przyrody i krajobrazu oraz ds. edukacji, turystyki i rekreacji. W obydwu pracują świetni specjaliści i pasjonaci. Myślę, że bardzo dobrze ze sobą współpracujemy i się uzupełniamy, dlatego nasze działania są tak skuteczne.

# Spacery krajoznawcze "Na Manowce"

To wyprawy w do parków krajobrazowych wielkopolski.  
Co miesiąc spacer odbywa się w innym parku.  
Poznaj je wszystkie i zdobądź odznakę!

Szczegóły i regulamin



Na Manowce

Pobierz naszą publikację  
"Zadrzewienia śródpolne  
aleje i tradycyjne sady"





Żaby moczarowe. Fot. Tomasz Skorupka



# AKCJA

# ŻABA



Żaba wodna. Fot. Tomasz Skorupka

Jest wczesna wiosna. Za nami pierwsze słoneczne dni – w ogrodach **rozkwitły już przebiśniegi i krokusy, na skrajach lasów żółcą się podbiały**. Noce pozostawały jednak zimne i suche. Po kilku dniach takiej pogody nad Wielkopolskę przybyły nowe masy powietrza znad Atlantyku. Z zachmurzonego nieba zaczęła padać drobna, ale niez mordowana mżawka. Jeszcze wczoraj po zmierzchu temperatura szybko spadała – teraz nawet w nocy jest stosunkowo ciepło.

Każdy miłośnik płazów wystawiony na taką pogodę od razu wie, co się święci. Czujemy



Tymczasowy płotek zatrzymują płazy przed wejściem na drogę. Fot. S. Fritzkowski

lekkie podekscytowanie – ale połączone ze smutkiem i zmęczeniem. Podekscytowanie – bo znów będziemy świadkami **wielkiej wiosennej wędrówki płazów!** Smutek – bo ujrzymy też wielką masakrę, gdy w tysiącach miejsc w całej Wielkopolsce nasze ulubione zwierzaki będą masowo rozjeżdżane przez samochody. A zmęczenie? Bo od razu myślimy sobie, jak będziemy mieli dość pod koniec wiosny, po wielu wieczorach spędzonych na przenoszeniu **wędrujących żab, ropuch i traszek**, i jeszcze większej ilości czasu spędzonego na przekonywaniu urzędników, a także zwykłych przechodniów: **tak, płazy są ważne**. Tak, to, że wymierają, powinno nas obchodzić. Nie, nikt nam nie płaci za to, że ratujemy zwierzęta...

Dziesiątki oddolnych akcji pomocy płazom wędrującym wiosną w poprzek dróg funkcjonują w całej Polsce. Żadna nie jest taka sama – raz działają okoliczni mieszkańcy,

innym razem studenci, pracownicy parków krajobrazowych czy narodowych, a bywa, że i uczniowie szkół. Niestety, nawet po wielu latach niewiele takich akcji kończy się happy endem – czyli budową bezpiecznego, podziemnego przejścia pod jezdnią, do którego zwierzaki są naprowadzane systemem płotków naprowadzających, i które zapewnia im bezpieczną wędrówkę. Owszem, takich instalacji powstaje u nas wiele, ale na drogach nowo budowanych. Jeśli płazy wędrują przez jakąś istniejącą drogę, to bardzo trudno doprowadzić do budowy przejścia. Skutecznym rozwiązaniem jest tymczasowe zamykanie dróg. Praktykowane w zachodniej Europie, w Polsce mówienie o nim wciąż zakrawa na bluźnierstwo wobec rozpowszechnionego, bałwochwalczego **kultu samochodu** – chociaż i to powoli się zmienia. Zazwyczaj mamy do czynienia z rozwiązaniami prowizorycznymi – czyli z budowaniem tymczasowych płotków z wkopanymi wzdłuż nich wiadrami, wybieraniem z nim wędrujących płazów i przenoszeniem ich przez jezdnię na brzeg zbiornika rozrodczego. To właśnie tym z reguły zajmują się **„płazie patrole”**.

My również jesteśmy zaangażowani w aktywną ochronę płazów w takiej formie – przede wszystkim w **Parku Krajobrazowym Dolina Baryczy**. Pionierami tego działania, które ochrzciliśmy **„Akcją Żaba”** byli nasi koledzy z dolnośląskiej części Parku, noszący płazy już od 2004 roku.



Płazy zebrane w wiadrze przed przeniesieniem do miejsca rozrodu. Fot. S. Fritzkowski

W 2016 roku dołączyliśmy do nich my – pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Nie jesteśmy jednak w stanie być na miejscu codziennie – w końcu siedziba naszego Zespołu mieści się w Poznaniu, czyli ponad 130 kilometrów od wielkopolskiej części Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy. Dlatego w znacznej mierze polegamy na pomocy uczniów z okolicznych szkół, m.in. w Sośniach, Świacy, Jankowie

**Przygodzkim, Dębnicy i Ostrowie Wielkopolskim.** To dzięki nim każdego roku ratujemy życie kilku tysięcy płazów – przede wszystkim **kumaków nizinnych i ropuch szarych.**

Nasz plan to doprowadzić do budowy stałych przejść w miejscach, gdzie działamy – czy się uda, przekonamy się w ciągu nadchodzących lat!



Traszka Grzebieniasta, fot. Tomasz Skorupka

*Traszka grzebieniasta (Triturus cristatus) to najbardziej zagrożony wyginięciem gatunek traszki w Polsce.*

**GRUPA TRASZKA**

W Poznaniu działa nieformalna grupa przyrodników, którzy swoje działania skupiają na czynnej ochronie przyrody, a konkretnie pomocy płazom.

Grupa Traszka przyczyniła się do ochrony wielu zagrożonych dewastacją siedlisk płazów, jednak aby ich ochrona była skuteczniejsza, potrzebują wolontariuszy. Jeżeli chcielibyście się przyłączyć do ich działań, wejdź na stronę [www.traszka.com.pl](http://www.traszka.com.pl) lub na profil [Grupy na Facebooku](#)

## Marzec

1. Szczepienie jabłoni, wykonywane w celu rozmnażania tradycyjnych odmian jabłoni. Szczepienie jabłoni to sztuczne połączenie roślin w efekcie którego powstaje jeden organizm – szczep. Do szczepienia potrzebne są dwa komponenty: podkładka (jednoroczna lub wieloletnie siewka danego gatunku) i zraz (fragment długopędu odmiany szlachetnej – krótki odcinek pędu z 2-4 pąkami (oczkami)).

2. Wiosenne nasadzenie uzupełniające (z doniczek – przez cały rok). Uzupełnienie istniejących i zakładanie nowych, wysokopiennych sadów sprzyja zachowaniu tradycji i umiejętności sadowniczych oraz receptur i przepisów związanych z domowym przetwórstwem owoców.

Wiosna to drugi, po jesienim, termin sadzenia zadrzewień w tym drzew owocowych. Wiosenne nasadzenia wykonuje się przed rozpoczęciem wegetacji sadzonek (przed nabrzmiewaniem i pękaniem pąków). Nie wolno dopuścić do przesuszenia systemu korzeniowego drzewek – należy odpowiednio zabezpieczyć sadzonki w czasie transportu i zadołować je, jeśli od razu nie przystępujemy do sadzenia.

## Kwiecień

1. Jabłonie rozpoczynają kwitnienie. Pszczoły rozpoczynają żmudną pracę - zapylanie kwiatów.

## Maj - Sierpień

1. Zabiegi pielęgnacyjne (np. podlewanie sadzonek w czasie suszy, koszenie trawy wokół jabłoni, podlewanie sadzonek w czasie suszy)

W pierwszych latach chwasty stanowią bardzo silną konkurencję dla sadzonek, dlatego trzeba je usuwać. Wykaszenie można stosować dla całego zadrzewienia lub tylko w obrębie poszczególnych sadzonek. Najlepiej stosować szelkowe kosy spalinowe, dlatego że są bardziej precyzyjne od kosiarzek ciągnikowych i mniej pracochłonne od kos ręcznych. Ścięte chwasty najlepiej pozostawić na miejscu jako ściółkę. Nie należy stosować herbicydów w młodych nasadzeniach.

2. Przegląd stanu osłonek zabezpieczających drzewka przed zgryzaniem przez sarny, jelenie i zające.

3. Oczekiwanie na zbiory - pyszne, soczyste jabłka!

Przygotowali: Jarosław Śmierchalski i Karolina Echaust

*Aleje owocowe to nasadzenia wzdłuż dróg, napotyka się także nasadzenia liniowe zlokalizowane na miedzach.*



Fot. Karolina Ferenc

# XIX Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie

## Legendy i Źródła

Każdego roku w pierwszy weekend czerwca sympatycy okresu średniowiecza spotykają się na wyjątkowym wydarzeniu- Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. Liczne grupy rekonstruktorskie, wojowie oraz koncerty nawiązujące do dawnej kultury słowiańskiej wabią zaciekawionych odbiorców.

Ten wyjątkowy Festiwal odbywa się na terenie Zespołu klasztorowego w Łądzie (dawnym opactwie Cystersów) oraz Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Łądzie Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego.

Tegoroczna edycja prowadzona będzie pod hasłem: **„Legendy i źródła”**. Organizatorzy chcą ukazać, jak dawniej powstawały źródła historyczne (kroniki) oraz odnieść ten temat do współczesnego korzystania ze źródeł informacji, których obecnie

nie brakuje, ale trzeba rozważniej z nich korzystać. To, co kiedyś napisane było święte i w większości przypadków prawdziwe, a dziś nie rzadko dochodzi do manipulacji.

W związku z tym, zanim uznamy jakiś przekaz za prawdziwy musimy się nad nim dobrze zastanowić. Dawniej, przed powstaniem kronik, czy jakichkolwiek pierwszych źródeł pisanych, informacje przekazywane były ustnie, co niejednokrotnie, po wielu latach kończyło się przeinaczeniem faktów, czy dodaniem dodatkowych wątków dla ubarwienia historii. W ten sposób powstawały legendy, do których również w tym roku organizatorzy będą nawiązywać na każdym kroku. Nie zabraknie aktywności dla dzieci, dla których przygotowano: gry terenowe, warsztaty plastyczne i wiele innych ciekawych zajęć. Każdego roku największą popu-

larnością cieszy się szczególnie jeden punkt programu – bitwa o Łąd. Wojowie z niezwykłym zaangażowaniem odtwarzają to historyczne wydarzenie, co powoduje, że odbiorcy mogą się poczuć jak w filmie „Powrót do przeszłości” i na własne oczy zobaczyć, jak dawniej narażano życie by bronić swych terenów.

Podczas licznych wykładów popularnonaukowych prowadzonych przez naukowców uczestniczących w Festiwalu na zaproszenie Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, każdy będzie mógł zweryfikować, czy to prawda, że we wszystkich legendach tkwi ziarno prawdy. XIX edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie odbędzie się 3-4 czerwca 2023 pod honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



#### ORGANIZATORZY



POWIAT SŁUPECKI



MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W POZNANIU



WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO W ŁĄDZIE



ZESPÓŁ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO W POZNANIU



GMINA ŁĄDEK

#### PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Styczeń/Luty****Zimowe Ferie były Odlotowe!**

Podczas ferii zimowych w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Łądzie nasi edukatorzy przygotowali bogaty program dla młodzieży, która chciała produktywnie spędzić czas. Podczas zajęć uczestnicy poznali odpowiedzi na pytania związane z dokarmianiem ptaków i tym, jak im odpowiednio pomagać zimą. Zajęciom towarzyszyły także warsztaty plastyczne i pokaz obrączkowania ptaków z ornitologiem. W Odlotowych Feriach wzięło udział ponad 400 osób.

**Luty****Park Cytadela - Stoisko edukacyjne**

Na zakończenie Odlotowych Ferii w Parku Cytadela w Poznaniu zorganizowaliśmy stoisko edukacyjne związane z tematem dokarmiania ptaków i ich rozpoznawania. Zainteresowanym rozdawaliśmy karmę dla ptaków i informacje o zasadach bezpiecznego pomagania ptakom. Zainteresowanie mimo niesprzyjającej pogody było satysfakcjonujące i udało się również przeprowadzić ornitologiczny spacer.

**Marzec****O oSowiałym Tygodniu przy kawie w Radiu Emaus**

Tuż przed oSowiałym Tygodniem nasz kolega Łukasz Ławrysz - Starszy specjalista ds. edukacji turystyki i rekreacji odwiedził studio Radia Emaus, gdzie miał okazję opowiedzieć o naszej kampanii edukacyjnej skierowanej do wszystkich chcących poznać tajemniczą grupę ptaków, jaką są sowy. [Radiowe spotkanie Łukasza z red. Arkadiuszem Szymańskim można wysłuchać tutaj.](#)

**Marzec****Na Manowce w Parku Krajobrazowym Promno**

Na spacer krajoznawczy w PK Promno przyszyło ponad 40 osób, co stanowi, jak do tej pory rekordową frekwencję w historii "Manowców". Mimo licznej grupy udało się spotkać watahę dzików, świeże bobrowe żeremie, parę żurawi, czyże, kowaliki i sikory, dzięcioła czarnego i dzięcioła duże. Relację z tej wyprawy [możecie usłyszeć na stronie audycji "Drzwi Do Lasu" Rafała Regulskiego z Radia Poznań.](#)

**Marzec****Rozpoczęła się Akcja Żaba**

Pod koniec lutego nasz czujny Zespół zaczyna nerwowo śledzić prognozy pogody. W sprzyjających warunkach od początku marca z zimowego odrętwienia mogą budzić się płazy, które od razu rozpoczynają wędrówkę do zbiorników wodnych na gody. Musimy być pierwsi! Jednym z pierwszych zadań naszej misji "Akcja Żaba" jest postawienie płotków, broniących wstępu na jezdnię. Przyrodnicy z Zespołu Parków w Parku Krajobrazowym Dolina Baryczy uwijają się niczym mrówki i jeden po drugim wzdłuż dróg, przez które przebiegają kluczowe szlaki migracyjne płazów, powstają niskie przeszkody. W ciągu kolejnych tygodni ocalą wiele istnień. Jednocześnie w szkołach prowadzone są szkolenia dla wolontariuszy - uzbrajamy młodych ludzi w wiedzę, by potrafili odpowiednio reagować i pomagać narażonym na rozjechanie płazom w sposób bezpieczny dla siebie i ich samych.





Zespół Parków Krajobrazowych Województwa  
Wielkopolskiego zaprasza na

PODSUMOWANIE

## OSOWIAŁEGO TYGODNIA

25 marca w OEP w Łądzie

### W PROGRAMIE:

- 16:00 - rozpoczęcie, powitanie gości;
- 16:10 - prelekcja o biologii, ekologii oraz ochronie sów Patryka Ortella;
- 17:00 - 17:30 - „Osowiasty Świat” - wystawa sówich znaczków z całego świata;  
- wystawa sówich piór Ryszarda Chrzanowskiego;
- 17:15 - 18:00 - prelekcja „Sowy z Hogwartu i nie tylko” Rafała Śniegockiego;
- 18:00 - 18:30 - wyjście terenowe  
- warsztaty plastyczne;
- 18:30 - 19:00 - warsztaty plastyczne  
- wyjście terenowe;
- 19:00 - 20:00 - zwiedzanie dioramy łąki trzęślicowej i starorzecza w OEP (dla chętnych).

### A PONADTO!

„Sowi zakątek”

sala z warsztatami, grami oraz atrakcjami dla dzieci

„Sowa codziennego użytku”

konkurs na najciekawszy sówi przedmiot

„Z sową Ci do twarzy”

fotościanka z sowami

Spotkanie z Hedwigą

żywą sową!



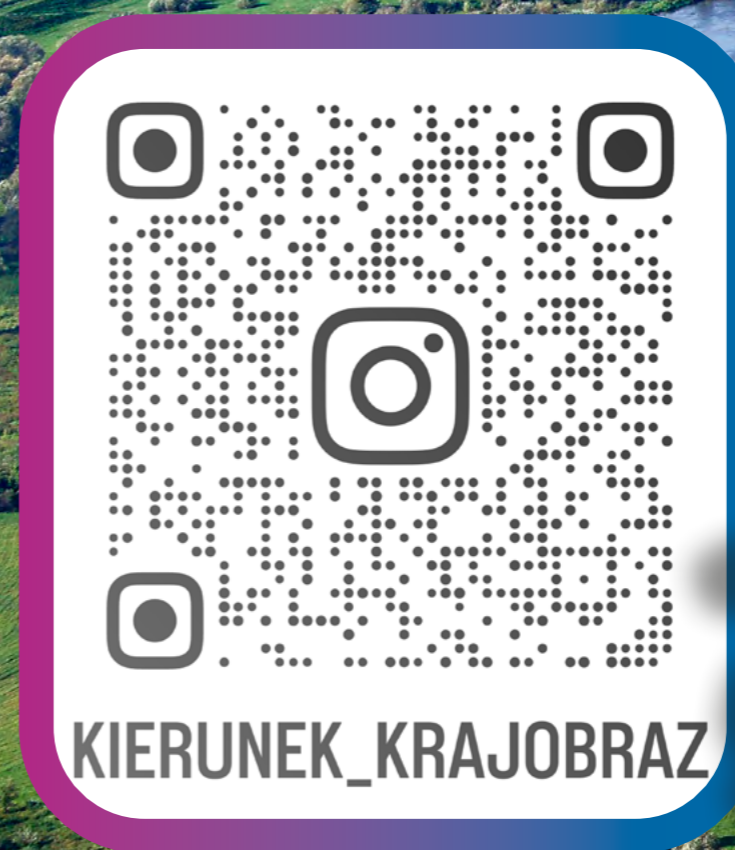
Zapisz się na  
oep\_lad@zpkww.pl



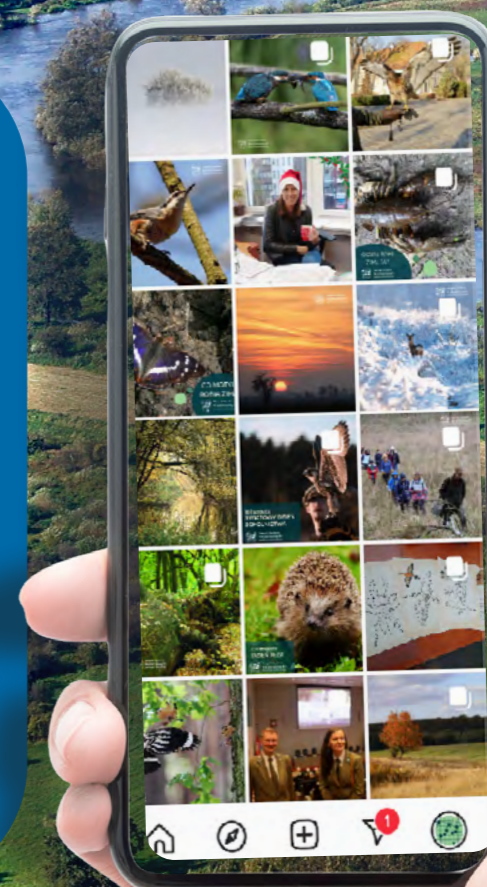
# ZPKWW NA INSTAGRAMIE!

Obserwuj nas: @KIERUNEK\_KRAJOBRAZ

Zeskanuj kod i dodaj do obserwowanych



KIERUNEK\_KRAJOBRAZ

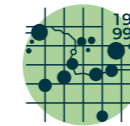


## #WIELKOPOLSKIE\_KRAJOBRAZY





SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



Zespół Parków  
Krajobrazowych  
Województwa Wielkopolskiego



Park Krajobrazowy  
im. gen. Dezyderygo  
Chłapowskiego



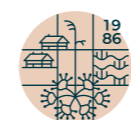
Park Krajobrazowy  
Dolina Baryczy



Park Krajobrazowy  
Dolina Kamionki



Lednicki  
Park Krajobrazowy



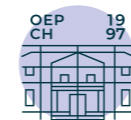
Miedzichowski  
Park Krajobrazowy



Nadgoplański  
Park Tysiąclecia



Nadwarciański  
Park Krajobrazowy



Ośrodek Edukacji  
Przyrodniczej  
w Chalinie



Ośrodek Edukacji  
Przyrodniczej  
w Łądzie



Powidzki  
Park Krajobrazowy



Park Krajobrazowy  
Promno



Przemęcki  
Park Krajobrazowy



Park Krajobrazowy  
Puszcza Zielonka



Rogaliński  
Park Krajobrazowy



Sierakowski  
Park Krajobrazowy



Żerkowsko-Czeszewski  
Park Krajobrazowy

**Wydawca:**

Zespół Parków Krajobrazowych  
Województwa Wielkopolskiego  
ul. Piekary 17, 61-823 Poznań  
tel. (61) 65-54-650  
e-mail: sekretariat@zpkww.pl  
www.zpkww.pl  
www.fb.com/zpkww

**Zespół redakcyjny:**

Red. naczelna: Natalia Hałas  
Redakcja i skład: Łukasz Ławrysz  
Data zamknięcia numeru: 23.03.2023 r.  
Fot. na okładce: Antonii Kasprzak  
Dystrybucja cyfrowa.